

# JĘZYK POLSKI W LICEUM

nr 1 2010/2011

SN 1642-8757 Indeks 373974

Cena 19,50 zł (w tym 0%VAT)

*Leszyński*



PBW Przemysł

PBW Przemysł

nr inw.: CzJ - 2926



CzJ 2926/cz

KIELCE



Marta Musiatewicz

## Prospekt Wisławy Szymborskiej, czyli diabeł oswojony

### Postawmy na dialog

Pedagodzy alarmują: *współczesny człowiek coraz częściej podlega wpływom niekontrolowanym oraz ograniczeniom obiektywnie pozornym, zaś edukacja, preferując model ideologii sukcesu, nie uczy go żyć i radzić sobie w sytuacjach dlań niepomysłnych*<sup>1</sup>. Wśród zagrożeń czyhających na młodych wymieniają: choroby cywilizacyjne, zaburzenia psychofizyczne, apatie, depresje, życie w ciągłym strachu, nerwice, zaburzone kontakty interpersonalne, nastawienie społeczne na „mieć”, zmniejszoną wrażliwość na wartości etyczne i moralne, przestępczość, alkoholizm, narkomanię, nikotynizm, zanik chęci do nauki, bierność<sup>2</sup>.

To tylko część listy. Sposobów radzenia sobie z przeszkodami młodzi mają wiele. Coraz częściej jednak rezygnują z walki o życie i o własne „ja”. By uniknąć trudu i cierpienia, wybierają proste drogi, znane, sprawdzone przez innych. Wybierając życie łatwe i schematyczne, rezygnują często z decydowania o sobie, z twórczej postawy wobec samego siebie. Cytując autorkę *Okropnego snu poety*, można by powiedzieć, że wybierają ... *życie z kropką u nogi* – zamknięte na wybór; *filozofię, religię, zdziwienie*, ograniczone do *piónu, poziomu; strony lewej, prawej; gruntu pod stopami*. Życie, do którego nie chcą nic dodać, ująć, zmienić i przemieścić, a jeśli już szukają czegoś, to tylko

<sup>1</sup> M. Dudzikowa, T. Borowska, *Wprowadzenie*, w: *Dzieci i młodzież wobec zagrożeń dzisiejszego świata*, red. M. Dudzikowa, T. Borowska, Poznań, Eruditus, 1999, s. 7.

<sup>2</sup> C. Cekiera, *Człowiek wobec biologicznych i psychologicznych zagrożeń końca XX wieku*, w: *Dzieci i młodzież...*, s. 19-30.

*tego, co wyraźnie obok*<sup>3</sup>. W imię bierności i rezygnacji z samodecydowania często „sprzedają własną duszę”.

Źródłem takiego stanu rzeczy jest, zdaniem pedagogów, kryzys wartości i chaos, który zdominował współczesną kulturę. W otaczającym nas zamęciu aksjologicznym nastolatkom coraz trudniej znaleźć wartości ogólnoludzkie, zrozumieć skomplikowane transformacje świata reguł moralnych. Wreszcie – rozróżnić, co znaczy akceptować a co – respektować<sup>4</sup>, co znaczy przyjąć, a co – naśladować, kiedy warto zatrzymać się i postawić pytania: Kim jestem? Po co żyję? Do czego dążę?<sup>5</sup>

Dobre wyniki nauczania, których odzwierciedleniem jest ocena uzyskana przez ucznia, są oczywiście bardzo ważne. Stanowią dla niego informację zwrotną, wpływają na samoocenę, dowartościowują, umożliwiają dalsze kształcenie (w wypadku oceny końcoworocznej czy uzyskanej na egzaminie maturalnym), pomagają w dokonaniu wyboru kierunku studiów i częściowym wyznaczeniu celów życiowych. Nie mniejszą rolę odgrywają w pracy polonisty. Stanowią ocenę jego pracy, umożliwiają ewaluację działań edukacyjnych. Dobre wyniki, zarówno dla ucznia, jak i nauczyciela, są źródłem satysfakcji, ale, z czym zgodzi się najbardziej zabiegany polonista – równie ważne, jeżeli nie ważniejsze, jest przygotowanie młodzieży do życia.

Często najcenniejszym skarbem zdobytym w trakcie trzyletniej edukacji jest przyswojenie sobie wartości, doprecyzowanie swojego systemu moralnego, odkrycie własnej tożsamości, nauczenie się podejmowania dialogu z „innością”, poznanie reguł rządzących grupą i zdobycie umiejętności twórczego rozwiązywania problemów.

Pedagodzy coraz częściej zwracają uwagę na konieczność prowadzenia „edukacji aksjologicznej”, rozumianej jako *edukacja do świadomego wybierania wartości i określania ich hierarchii jako podstaw konstruowania własnej filozofii życiowej*<sup>6</sup>. Wprowadzanie młodego człowieka w świat wartości miałoby po-

<sup>3</sup> Cytowane fragmenty pochodzą z wiersza W. Szymborskiej *Okropny sen poety*, z tomu *Dwukropki*, Kraków, Wydawnictwo a5, 2005, s. 28.

<sup>4</sup> Z. Frączek, *Edukacja aksjologiczna wobec potrzeb współczesności*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2002, s. 51.

<sup>5</sup> Tamże, s. 86.

<sup>6</sup> K. Olbrycht, „Edukacja aksjologiczna” – próba interpretacji i zarys programu, w: *Edukacja aksjologiczna. Wymiary – kierunki – uwarunkowania*, T. 1, red. K. Olbrycht, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1994.

legać na kształtowaniu w nim umiejętności odróżniania dobra od zła, uwrażliwianiu go na piękno, rozbudzaniu pragnień, potrzeb, rozwijaniu zachowań twórczych<sup>7</sup>. Tylko takie działania, ich zdaniem, mogą zapewnić młodym życie wartościowe (*jakość życia*<sup>8</sup>), którego wyznacznikami są: bezpieczeństwo, bogactwo przeżyć i wrażeń, rozumienie świata i siebie, aktywność, twórczość, dobre relacje interpersonalne<sup>9</sup>.

Postawa, jaką przyjmie nauczyciel polonista w tej trudnej sytuacji edukacyjnej, w obliczu przedstawionych wyżej problemów młodzieży, zależy od niego. Idąc za tokiem myślenia D. Barnes, wyróżniłabym tutaj dwie z możliwych postaw pedagoga – nauczanie dla wiedzy i *kształcenie dla życia*<sup>10</sup>. Pierwsze podejście polega na uznawaniu przekazywanych uczniowi treści za najwyższą wartość, dostarczaniu mu *wiedzy dorosłych*<sup>11</sup>, wiedzy koniecznej do zdania egzaminu, umiejętności nastawionych przede wszystkim na osiągnięcia edukacyjne. Druga postawa polega zaś na takim kierowaniu procesem edukacyjnym, by uczeń potrafił przekształcić „wiedzę dorosłych” w „wiedzę czynną”, przystosował ją do swoich własnych celów<sup>12</sup>, włączał we własny obraz świata i wykorzystywał w działaniu do radzenia sobie z problemami codziennego życia<sup>13</sup>.

Bliższa mi jest druga z omówionych wyżej postaw, ponieważ zmusza do zadania sobie interesujących pytań: W jaki sposób uświadamiać młodym zagrożenia otaczającej ich rzeczywistości? Jak przestrzegać przed nimi? W jaki sposób uczyć młodzież radzenia sobie z problemami, nie zapominając jednocześnie o konieczności dostarczenia jej konkretnej wiedzy merytorycznej i wykształcenia niezbędnych umiejętności polonistycznych?

Jednym z rozwiązań mógłby być twórczy dialog z tekstem poetyckim i rozmowa za pośrednictwem tekstu. Myślę tu o lekcji opartej na hermeneutycznym sposobie interpretacji utworu poetyckiego, opracowanym przez

<sup>7</sup> Z. Ratajczak, *Wprowadzenie człowieka w świat wartości. Szanse rozwoju i źródło frustracji, w: Edukacja aksjologiczna...*, s. 46.

<sup>8</sup> Pojęcie Z. Ratajczak.

<sup>9</sup> Tamże, s. 47-48.

<sup>10</sup> Pojęcie D. Barnes.

<sup>11</sup> D. Barnes, *Nauczyciel i uczniowie. Od porozumiewania się do kształcenia*, przeł. J. Radzicki, Warszawa, WSiP, 1988, s. 187.

<sup>12</sup> Tamże, s. 99.

<sup>13</sup> Tamże, s. 98.

B. Myrdzik<sup>14</sup>. Wybrałam ten właśnie model, ponieważ ma wiele zalet i sprawdza się w atmosferze ponowoczesnej szkoły, opartej na idei podmiotowości, oraz jest zgodny z nowymi teoriami dzieła literackiego. Oto kilka argumentów potwierdzających funkcjonalność propozycji B. Myrdzik:

- znaczenie interpretowanego utworu nie jest dane z góry, uczeń na drodze dialogu z tekstem sam je tworzy<sup>15</sup>;
- uczeń sam zadaje pytania do tekstu, traktując go osobowo, jako partnera rozmowy, który może mu coś powiedzieć<sup>16</sup>;
- otwarta rozmowa z tekstem umożliwia samokreację dzięki procesowi tzw. przeniesienia (aplikacji), polegającego na uwewnętrznieniu prawdy płynącej z dzieła<sup>17</sup>;
- dialog pozwala uczniom na tworzenie własnych hipotez interpretacyjnych, zgodnie z założeniem, że nie ma jednego, obligatoryjnego odczytania, a tekst jest z natury wieloznaczny<sup>18</sup>, i formułowanie samodzielnych sądów i ocen<sup>19</sup>;
- rozmowa z dziełem daje możliwość budowania twórczej interpretacji metafory, a nie polega, jak w tradycyjnym podejściu, na podstawianiu<sup>20</sup>.

## Doświadczenia

Opierając się na przywołanych inspiracjach, przeprowadziłam w drugiej klasie liceum o profilu informatyczno-przyrodniczym lekcję poświęconą omówieniu wiersza Wisławy Szymborskiej *Prospekt*. Przedstawiam niżej re-

<sup>14</sup> B. Myrdzik, *Rola hermeneutyki w edukacji polonistycznej*, Lublin, UMCS, 1999, s. 95.

<sup>15</sup> Zdaniem K. Rosner *Jeśli (...) dzieło nie jest dla odbiorcy przedmiotem, to dlatego że jego znaczenie nie jest „gotowe”, lecz powstaje dopiero w odbiorze, interpretacji, w której dochodzi do samoprezentacji dzieła* Patrz K. Rosner, *Hermeneutyka jako krytyka kultury. Heidegger, Gadamer, Ricoeur*, Warszawa, PIW, 1991, s. 128.

<sup>16</sup> B. Myrdzik, *Rola hermeneutyki...*, s. 98.

<sup>17</sup> K. Rosner definiuje aplikację jako (...) *odniesienie tekstu do sytuacji, w której jest on rozumiany. Odnosząc tekst do naszej sytuacji, przezwyciężamy alienację znaczenia, jakiej podlega każdy przekaz pochodzący z przeszłości*, K. Rosner, *Hermeneutyka...*, s. 163. *Prawda tekstu – a tym samym jego znaczenie – odsłania się dopiero dzięki aplikacji (...)*, K. Rosner, s. 163.

<sup>18</sup> B. Myrdzik, *Rola hermeneutyki...*, s. 123. *Wielość interpretacji nie oznacza w hermeneutyce jednak dowolności*. Ricoeur mówi np. o tzw. zdradzie wobec tekstu.

<sup>19</sup> Tamże, s. 108.

<sup>20</sup> Tamże, s. 131.

lacje z przebiegu zajęć. Przytoczone pytania stawiane do tekstu, odpowiedzi na nie czy wnioski z analizy utworu zostały sformułowane przez młodzież.

Czas, który został przeznaczony na realizację tematu *Diabeł oswojony* – „Prospekt” *Wisławy Szymborskiej*<sup>21</sup>, to dwie godziny lekcyjne. Głównym celem zajęć było kształtowanie postawy twórczej ucznia wobec życia. Cele szczegółowe zakładały, że po omówieniu tekstu uczeń:

- 1) samodzielnie buduje pytania do wiersza; poszukuje na nie odpowiedzi; zabiera głos w rozmowie; wyciąga wnioski; dokonuje podsumowania; jasno określa, co dała mu interpretacja tekstu i jaką zdobył prawdę na temat człowieka;
- 2) objaśnia mechanizmy reklamy, konteksty wykorzystane w utworze; wie, na czym polega zjawisko perswazji w reklamie;
- 3) w sposób refleksyjny podchodzi do problemu uzależnień; jest świadomy zagrożeń, które na niego czyhają we współczesnym świecie.

## Część wstępna

Po czynnościach organizacyjnych i wyartykułowaniu celów lekcji poprosiłam dwóch uczniów o przedstawienie klasie przygotowanych w domu informacji na temat mitu człowieka faustycznego, do którego poetka sięga, dokonując jednocześnie pewnej jego reinterpretacji (wszyscy dzień wcześniej otrzymali polecenie odszukania tych wiadomości). Jako wprowadzenie do lektury odczytałam uczniom fragment artykułu Staszka Dutki pt. *Faust – Mefistofeles i konsumpcja bez ograniczeń*. Autor w niekonwencjonalny sposób przywołuje znany z *Fausta* J.W. Goethego topos cyrografu, pokazując diabła jako współczesnego sprzedawcę-akwizytora, który oferuje człowiekowi-konsumentowi bardzo dużo za całkiem niewiele.

*Kiedyś wszystko było proste. Gdy zdradziłeś żonę lub wywołałeś wojnę światową, dreptałeś do konfesjonatu i szeptałeś: to on, proszę księdza, on... – przybierał postać węża albo apokaliptycznej bestii, innym razem wyglądał jak człekobydłę – z ogonkiem, kopytami i różkami. Ksiądz pukał w konfesjonat na znak rozgrzeszenia, a ty z mocnym postanowieniem poprawy szedłeś, by w ramach pokuty spuścić szatanowi lanie.*

<sup>21</sup> Inspiracją do sformułowania tematu był artykuł S. Dutki, *Faust – Mefistofeles i konsumpcja bez ograniczeń*, Internet, [dostęp: 12.05.2010 r.], [dostępny: [http://lektury.gazeta.pl/lektury/1,102428,1993779,Faust-Mefistofeles\\_i\\_konsumpcja\\_bez\\_ograniczen.html](http://lektury.gazeta.pl/lektury/1,102428,1993779,Faust-Mefistofeles_i_konsumpcja_bez_ograniczen.html)].

*A dziś? Wszystko jest trudniejsze. Diabła nie ma wśród nas. Kogo by tu obarczyć odpowiedzialnością za kilka ostatnich świństw? Gdzie jesteś, szatanie!? Dlaczego człowiek cię przepędził? (...)*

*Mefistofeles jest jak profesjonalny akwizytor – wyczuwa słabą stronę klienta (...). Mefistofeles jest sto razy lepszy niż najlepszy bank. Udziela kredytu długoterminowego. Mówi: konsumuj, ile chcesz. Rachunek uiścisz w bliżej niezdefiniowanej przyszłości. Mefistofeles jednak nie pracuje za darmo. Jego rachunek brzmi: Fauście, za uczestnictwo w tej wielkiej balandze oddasz mi duszę.*

*Drogi Goethe, świetny artysto. Ładnie rozpracowałeś strategię diabła. (...) Następne pokolenia poszły za ciosem i w XX w. diabeł został oswojony. Nie wydaje się już taki straszny, jakim go kiedyś malowano. Twój diabeł można było klepać po ramieniu, dzisiaj – czy ktoś w niego wierzy?<sup>22</sup>*

## Część właściwa

Po krótkiej rozmowie na temat sądów przedstawionych przez autora artykułu przeszliśmy do głośnego odczytania tekstu, po czym nastąpiła jego cicha lektura. Następnie uczniowie, poinstruowani, że tekst jest jak osoba, która chce im coś powiedzieć i jest w stanie na ich pytania odpowiedzieć, zostali poproszeni o ułożenie w parach pytań do wiersza lub do autora. Pytania zapisywaliśmy na tablicy. Później rozpoczęła się rozmowa na temat wyników indywidualnego dialogu z tekstem. Szukaliśmy odpowiedzi na postawione pytania, nie przestrzegając ich kolejności na tablicy. Chodziło mi bowiem o to, żeby uczniowie znaleźli ważne dla siebie kwestie. Żeby po swoim uporządkowali pytania i odpowiedzi.

Pytania ułożone przez młodzież generalnie można było podzielić na kilka następujących grup:

- 1) **dotyczące znaczenia pojęć**, np.: *Co to jest prospekt?*
- 2) **dotyczące znaczenia metafor**, np.: *Co oznacza sformułowanie „dobrac do twarzy kapelusza żałobny”? Jak rozumieć stwierdzenie, że pastylka to „chemiczna litość”? Co pastylka stara się przekazać, mówiąc „oddaj mi swoją przepaść”? Co oznacza zdanie „innego diabła już nie ma” pojawiające się w zakończeniu utworu? Jak można rozumieć ostatnie trzy wersy tekstu? Co oznacza stwierdzenie „rozjaśnić brak Boga”? Kogo (co?) może w szerszym znaczeniu symbolizować pastylka?*

<sup>22</sup> S. Dutka, *Faust...*

- 3) dotyczące funkcji zastosowanych środków stylistycznych, np.: *Dlaczego pastylka jest uosobiona? Czemu to służy? Co wyraża zmodyfikowany frazeologizm „będziesz mi wdzięczny (wdzięczna)/ za cztery łapy spadania”?*
- 4) dotyczące form gramatycznych, języka: *Czemu służą alternatywne formy czasowników umieszczone w nawiasie? Dlaczego obok języka poetyckiego autorka stosuje język prosty, bliski potocznemu, jak np. „spaść na cztery łapy”? Skąd zaczerpnięte są charakterystyczne zwroty językowe mówiące o zaletach pastylki, zawarte w strofie pierwszej? Do kogo pastylka się zwraca, mówiąc: „połknij”, „popij”, „powinienes” i dlaczego robi to w taki sposób (używając trybu rozkazującego)?*
- 5) dotyczące powodów napisania utworu czy zastosowania znanych z tradycji literackiej motywów: *Dlaczego Szymborska pisze o pastylce na uspokojenie? W jakim celu poetka wprowadza motyw diabła?*

Na początku wyjaśniliśmy znaczenie słowa „prospekt”. Później uczniowie bez trudu nazwali wiersz Szymborskiej: *reklamą pastylki na uspokojenie*, dodając: *Pastylka próbuje się sama jak najlepiej zareklamować. Mówi, że jest w stanie uczynić ludzkie życie snem. Pastylka kusi człowieka jak diabeł. By jej zaufał, wymienia swoje właściwości.*

W tym miejscu uczniowie zostali zapoznani z pojęciem *gatunku wypowiedzi* rozumianym jako wzorzec językowy, skonwencjonalizowany sposób językowego komunikowania się, specyficzny wzorzec ukształtowania tekstu<sup>23</sup>. Dowiedzieli się, że *prospekt* jest takim właśnie gatunkiem i ma przypisane konkretne środki językowe i gramatyczne<sup>24</sup>. *Prospekt* wykorzystywany w reklamach pełni przede wszystkim funkcję perswazyjną, nie informacyjną<sup>25</sup>.

Po zapoznaniu się uczniów z regułką przystąpiliśmy do dalszej rozmowy z tekstem. Tym razem szukaliśmy związku między teoretyczną definicją i jej poetyckim wcieleniem. Oto niektóre z odpowiedzi uczniów: *Pastylka stwierdza, że współczuje człowiekowi i z litości pomoże mu w każdej trudnej sytuacji. Prosi, by ten „oddał jej swoją przepaść”, tzn., by powierzył jej swoje zmartwienia, cierpienia, by oddał swoje życie w jej ręce. W ten sposób oferuje mu podpisanie jakby paktu, cyrografu. W zamian za pomoc człowiek ma oddać jej życie.*

<sup>23</sup> S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2001, s. 255.

<sup>24</sup> Tamże, s. 255-256.

<sup>25</sup> A. Warchałowska, *Nieliterackie gatunki mowy jako tworzywo poezji Wisławy Szymborskiej*, w: *Wiersze poetów XX wieku na lekcjach języka polskiego w szkole podstawowej*, cz. II, red. B. Myrdzik, Kielce, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 1997, s. 25.

Bardzo ważnym ogniwem zajęć była rozmowa o diable, wszak mieliśmy go oswoić. Odpowiedzi uczniów brzmiały: *W utworze diabeł nazywany jest kupcem, który sprzedaje bierność. Za tę transakcję człowiek płaci własną duszą. Zdanie „innego diabła już nie ma” może świadczyć o tym, że współczesnym diabłem są nałogi, uzależnienia. Porównując je do diabła, Szymborska dokonuje ich krytyki, gdyż diabeł jest w tradycji symbolem zła. Pastylka stwierdza, że potrafi „rozjaśnić brak Boga”. Bóg nie jest potrzebny współczesnemu człowiekowi, który coraz bardziej odchodzi od wiary. Pastylka jest w stanie Go zastąpić.*

W wyniku dialogu z tekstem i wspólnej debaty wokół pytań młodzież zauważyła, że: *Pastylka zachowuje się jak człowiek – mówi, wskazuje swoje zalety. Uosobienie to silnie oddziałuje na czytelnika – człowiekowi bliższy jest drugi człowiek niż rzecz. Sugeruje też ono, że pastylka z nim (z nami) rozmawia. Zwracając się do czytelnika, pastylka używa słów w dwóch formach (męskiej i żeńskiej). Służy to przekonaniu czytelnika, że pomaga bezwzględnie wszystkim.*

Tutaj poprosiłam młodzież o podanie funkcji językowej pełnionej przez taki tekst, służący wywarciu wpływu na odbiorcę (temat dotyczący tego zagadnienia językowego był już wcześniej omawiany na lekcji). Uczniowie trafnie zauważyli, że wypowiedź pastylki ma charakter perswazyjny, więc pełni funkcję *impresywną*, a *informacja dotycząca działania specyfiku zawarta w pierwszej zwrotce jest również podporządkowana przekonaniu odbiorcy do zażycia tabletki.*

Na tle rozważań o formalnych cechach *prospektu* Szymborskiej uczniowie trafnie odczytali zamiar poetki, mówiąc, że: *Szymborska przekształca w utworze związek frazeologiczny „spaść na cztery łapy” i w ten sposób zostaje wyrażona kolejna obietnica pastylki, dzięki której ten, kto ją zażyje, ze wszystkiego wychodzi cało. Taki potoczny zwrot ułatwia dotarcie do odbiorcy. W odpowiedziach uczniów mogłam usłyszeć, że: Szymborska wykorzystuje w utworze język ulotek farmaceutycznych, np. zwroty mówiące o zastosowaniu leku czy sposobie jego zażywania. Korzysta też z języka reklamy. Stosuje czasowniki typu „trzeba”, „powinnaś”. W ten sposób podmiot liryczny zwraca się do człowieka współczesnego, zwłaszcza do młodzieży.*

W tym miejscu wyjaśniłam uczniom, iż są to tzw. czasowniki modalne, i poprosiłam, by spróbowali określić ich funkcję. Kierunek ich myślenia był właściwy, gdyż usłyszałam, że *służą one zmuszeniu odbiorcy, w tym wypadku do zażycia pastylki, narzucają mu określony sposób postępowania. Podobną rolę odgrywają czasowniki w trybie rozkazującym. One również pozbawiają odbiorcę wyboru.* (Tu można porozmawiać z młodzieżą na temat wolności jako war-

tości). Wśród innych cech języka reklamy obecnych w wierszu wymieniali: *znana z reklamy modyfikację związków frazeologicznych czy bezpośrednio zwroty do odbiorcy, które, jak zauważyli, stwarzają relacje bliskości i budzą zaufanie odbiorcy do nadawcy. W „Prospekcie” próbuje się też oddziaływać na emocje odbiorcy, co jest charakterystyczne dla tego typu tekstów oraz stawia się w pozycji nadawcy reklamowany przedmiot, który sam siebie próbuje sprzedać.*

Wnioski na temat intencji autorki stanowiły zdania typu: *Autorka pisze o pastylce na uspokojenie, by przedstawić współczesne problemy, zwłaszcza problemy ludzi młodych, takie jak uzależnienia, stres, apatia, zniechęcenie, niemoralność, konflikty rodzinne, cierpienie wywołane rozstaniem z kimś czy samotnością. Mówi też o odejściu od religii i zagubieniu własnej tożsamości.*

Korzystając z przysługującego mi prawa, zapisałam na tablicy takie pytania: *Do jakich tekstów literackich odwołuje się w swoim utworze Szymborska, wprowadzając motyw paktu z diabłem? W jakim celu to robi? Jako odpowiedź usłyszałam: W swoim działaniu pastylka przypomina diabła z „Pani Twardowskiej” oraz z „Fausta”, kusi podobnie jak on. Przy czym Mefistofeles w utworze Goethego pomagał bohaterowi w działaniu. Faust podpisał cyrograf, by dać ludziom szczęście, by zbudować nowe państwo i dotrzeć do tajemnicy bytu, natomiast pastylka ogranicza działanie człowieka. Pod jej wpływem człowiek staje się bierny, nie dąży do czegoś, nie decyduje o sobie, podporządkowuje się jej działaniu i przestaje być wolny.*

Zanim przejdę do omówienia końcowej fazy lekcji, pozwolę sobie na krótkie podsumowanie części głównej zajęć. Zauważmy, że w wypowiedziach uczniów nie pojawiło się ani jedno ze sztamowych pytań, zadawanych bardzo często przez nauczycieli, typu: *Kto jest podmiotem lirycznym w utworze? Kto jest adresatem jego słów? Jaką sytuację liryczną przedstawia wiersz? Jak jest zbudowany? Jakie środki stylistyczne zostały w nim zastosowane i czemu one służą?* I tak dalej, i tak dalej... Wszyscy to znamy. Jeżeli uczniowie pytają o podmiot liryczny, adresata czy środki stylistyczne, to czynią to niejako przy okazji pytania o rzeczy bardziej dla nich istotne, a odpowiedzi na wyżej wskazane standardowe pytania i tak się pojawiają, tylko w nowym kontekście i w innej obudowie słownej. By określić ich pytania, można użyć przymiotnika *twórcze*, tzn. *odkrywcze*<sup>26</sup>,

<sup>26</sup> Słownik języka polskiego pod red. M. Szymczaka definiuje pojęcie *twórczy* jako *tworzący lub mający zdolność tworzenia, mający na celu tworzenie, odkrywczy*. Zob. SJP, T. III, red. M. Szymczak, Warszawa, PWN, 1981, s. 559.

*nowe*<sup>27</sup>. Są one również autentyczne, gdyż wywołują to, co jest w danej chwili dla młodego odbiorcy naprawdę problemem<sup>28</sup>.

Za równie twórcze można uznać w tej sytuacji odpowiadanie. Mówię tu o twórczości subiektywnej (wtórnej), rozumianej w psychologii jako odkrywanie prawd, rzeczy i tworzenie przedmiotów już istniejących, ale o których istnieniu twórca nie jest poinformowany (o których nie wie), a które tylko dla niego mają charakter nowy i oryginalny<sup>29</sup>. Mimo iż w przytoczonych wypowiedziach uczniów nie ma zbyt dużo specjalistycznej terminologii naukowej, a budowane przez nich zdania nie są zbyt rozwinięte, to jednak poradzi sobie z interpretacją współczesnej poezji całkiem dobrze.

Szczególnie ważna w dochodzeniu do odczytania sensów utworu była rozmowa, której potrzebę coraz bardziej dostrzegają metodycy, podnosząc tę formę porozumiewania się do rangi metody nauczania<sup>30</sup>, która ma określony temat, zakłada wymianę ról twórcy i odbiorcy, z których jeden stawia pytania, a drugi formułuje odpowiedzi. W końcu ma wyraźny cel – dotarcie do prawdy o rzeczywistości, o drugim człowieku bądź o sobie samym<sup>31</sup>.

## Podsumowanie lekcji

Cel dialogu z tekstem został osiągnięty. W ostatniej części zajęć uczniowie sformułowali odpowiedź na pytanie: *Co rozmowa o tekście powiedziała nam o człowieku i o życiu?* Jest to o tyle ważna czynność, że w jej trakcie dokonuje się tak zwana aplikacja – odniesienie prawdy płynącej z dzieła do własnego życia<sup>32</sup>. Uczniowie wspólnie, na zasadzie uzupełniania swoich wypowiedzi, stwierdzali: *z utworu wynika, że człowiek współczesny jest słaby, podatny*

<sup>27</sup> „Nowym” W. Stróżewski nazywa (...) to, co przeciwstawia się starym, czemuś, co już było, samo zaś charakteryzuje się czymś, co w przeszłości nie miało swego dokładnego odpowiednika, a więc czymś, czego przedtem nie było. Patrz W. Stróżewski, *Dialektyka twórczości*, Kraków, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1983, s. 37.

<sup>28</sup> B. Myrdzik nazywa, za Gadamerem, pytania dydaktyczne „pytaniami pozornymi, nie postawionymi na serio” – zadawanymi przez nauczyciela, który tylko udaje, że nie zna na nie odpowiedzi, Patrz *O potrzebie rozmowy w kształceniu polonistycznym (na przykładzie lekcji poświęconych poezji)*, w: *Nowoczesność i tradycja w kształceniu literackim. Podręcznik do ćwiczeń z metodyki dla studentów filologii polskiej*, red. B. Myrdzik, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2000, s. 33.

<sup>29</sup> S. Popek, *Człowiek jako jednostka twórcza*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2001, s. 19.

<sup>30</sup> B. Myrdzik, *Czy rozmowa jest metodą?* w: *Nowoczesność i tradycja w kształceniu literackim. Podręcznik do ćwiczeń z metodyki języka polskiego*, red. B. Myrdzik, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2000, s. 95-103.

<sup>31</sup> Tamże, s. 100-101.

<sup>32</sup> K. Rosner, *Hermeneutyka...*, s. 164.

na wpływ reklamy, uzależnień. Nie potrafi poradzić sobie z problemami i by je rozwiązać, wybiera najłatwiejsze drogi. Poddanie się działaniom, np. środków odurzających, leków uspokajających odbiera człowiekowi zdolność podejmowania decyzji. Płaci on wysoką cenę za uległość.

Jako pracę domową zaproponowałam uczniom wykonanie plakatu do tekstu<sup>33</sup>. Chciałam, żeby zadanie domowe przedłużyło rozmowę z tekstem i było chwilą indywidualnej refleksji nad wymową wiersza. Dodatkowo chętni uczniowie zostali poproszeni o uzasadnienie, że Szymborska realizuje w swoim tekście cechy prospektu jako gatunku wypowiedzi.

W ramach podsumowania poprosiłam młodzież o zrecenzowanie naszych zajęć. Wśród walorów uczniowie wymienili: *prawo każdego do zabrania głosu; łatwiejszy sposób zapamiętywania treści; samodzielne wyciąganie wniosków i samodzielna interpretacja; możliwość przedyskutowania zagadnień; zaangażowanie prawie całej klasy w lekcję; łatwiejsze zrozumienie sensów różnych wyrażeń, metafor; współczesny tekst mówiący o aktualnych problemach; możliwość samodzielnego zadawania pytań, takich, które nas interesowały; możliwość formułowania własnych sądów*. Za słabość licealiści uznali: zbyt szybkie tempo zajęć i dużą liczbę informacji do zapisania (dużo pisania) oraz monotonię (2 lekcje, jeden wiersz). Ostatnie wskazanie młodzieży wymaga krótkiej refleksji. Hermeneutyczny sposób interpretacji tekstu należałoby stosować od czasu do czasu jako jedno z wielu rozwiązań metodycznych. Warto by również powiedzieć uczniom, że są problemy, nad którymi warto zastanowić się dłużej, a pogłębiona rozmowa z pewnymi tekstami poetyckimi w dużej mierze to ułatwia.

Korzystając znów z prawa do wyrażenia własnej opinii, dodam, że lekcje języka polskiego oparte na kole hermeneutycznym dają wolność nie tylko uczniowi, ale i nauczycielowi, gdyż wybawiają go z mentorstwa i natrętnego moralizowania, których młodzież tak bardzo nie lubi. Te zajęcia dowodzą, że *dziecku są potrzebni dorośli po to, by mogło się bez nich obyć* (R. Gloton, C. Clero).

<sup>33</sup> W literaturze metodycznej plakat traktowany jest jako technika interpretacyjna – jedna z technik przekładu intersemiotycznego. Do takiej rangi podnosi go B. Myrdzik, wskazując takie zalety tej metody, jak: rozwijanie aktywności poznawczej, postawy twórczej, kształtowanie wyobraźni, umiejętności interpretacji tekstu oraz przekładania znaków. Patrz B. Myrdzik, *Plakat jako technika przekładu intersemiotycznego*, w: *Od teatru żaków do Internetu*, red. B. Myrdzik, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2003, s. 93.